

Eugeniusz Wawrzyniak

Stracony przez władze PRL

Niepodległość i Pamięć 4/1 (7) [2], 225-230

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Eugeniusz Wawrzyniak

Stracony przez władze PRL

Mjr/ppłk "Leśniak" - "Roman" - "Feliks" (Rudolf Jan Majewski), syn Witolda i Marii z domu Klimkiewicz, urodził się 8 września 1901 roku w Tomaszowie Mazowieckim. Na skutek trudnych warunków materialnych dopiero w wieku 9 lat zaczął uczęszczać do szkoły powszechnej, tj. po powrocie swego ojca z zesłania w Archangielsku. 3 lutego 1920 roku został powołany do wojska. W szeregach 4 Pułku Artylerii Ciężkiej walczył z najazdem bolszewickim pod Białymstokiem, Grodnem, Wołkowyskiem i Baranowiczami. W listopadzie 1920 roku został zwolniony z wojska w stopniu kaprała.

W kwietniu 1922 roku znowu go powołano do wojska i wcielono do 2 Pułku Artylerii Górskiej w Przemyślu. Tam dopiero ukończył 7 klasę szkoły powszechnej i gimnazjum. 18 września 1926 roku odszedł do Oficerskiej Szkoły dla Podoficerów w Bydgoszczy na 2-letni kurs, który ukończył 15 sierpnia 1928 roku w stopniu podporucznika.

1 stycznia 1931 roku awansował do stopnia porucznika w 15 Pułku Artylerii Polowej (lekkiej) w Bydgoszczy, jako dowódca baterii 21 września 1933 roku został przeniesiony do Szkoły Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim - jako instruktor.

W 1935 roku ożenił się ze Stefanią Zofią. Kampanię jesienną 1939 roku, już w stopniu kapitana przeszedł pod Hrubieszowem i w listopadzie tego roku przedostał się do Warszawy, gdzie wszedł w szeregi ZWZ, prowadząc wykłady w tajnej podchorążówce¹.

Na przełomie lipca i sierpnia 1941 roku został mianowany szefem sztabu w Okręgu ZWZ Stanisławów, gdzie występował pod nazwiskiem Ejsmond oraz pseudonimem "Feliks" i tam został awansowany do stopnia majora².

10 listopada 1942 roku nastąpiła w tym okresie olbrzymia "wsypa" w wyniku której został aresztowany. Udając wobec Niemców skrucę, obiecał udzielić pewnych informacji natury konspiracyjnej, warunkując to zwolnieniem z więzienia. Fortel się udał. Po wyjściu na wolność zabrał żonę ps. "Stefa", będącą również w tamtejszej konspiracji, i zameldował się w Komendzie Obszaru Lwowskiego AK, powiadamiając dowództwo o tym wydarzeniu. Dostał wówczas tzw. urlop spaleniowy, a 13 stycznia 1943 roku rozkaz opuszczenia tego terenu³.

-
- 1 Centralne Archiwum Wojskowe: sygn. 9344/351/5802 - teczka osobowa Rudolfa Majewskiego oraz Akta śledcze nr 178/46, 1948 r. Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu - odpisy w zbiorach autora.
 - 2 Archiwum Wojskowego Instytutu Historycznego: sygn. III/49/39, rozkaz L. 47/BP z 28 sierpnia 1942 roku oraz byłe CA PZPR: sygn. 203/XV) obecnie Archiwum Akt Nowych/ i Akta śledcze R. Majewskiego.
 - 3 Grzegorz Mazur, *Studia Historyczne*, R. XXXIV, Kraków 1991, Z. 1/132/, 93-100.

Powrócił do Warszawy, gdzie się ukrywał pod nazwiskiem Andrzej Solski. W kwietniu, tego samego roku, nawiązał przez swego byłego podkomendnego z przedwojennej służby wojskowej - por. "Osucha" (Zdzisław Suszycki), kontakt z Obwodem AK Rawa Mazowiecka, wchodzącym w skład Inspektoratu Rejonowego Piotrków Trybunalski w Okręgu AK Łódź. Otrzymał w nim stanowisko dowódcy kompanii konspiracyjnej, na terenie Zabłocia w Rejonie II (Nowe Miasto)⁴.

Jednakże na skutek nasilających się tutaj aresztowań został ściągnięty do Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie działał w sztabie inspektoratu - czasowo bez żadnej funkcji. 1 sierpnia 1944 roku powierzono mu dowództwo nad powstającym, w Barkowicach Mokrych w opoczyńskim, I batalionu 25 pp AK, który 4 września został przeorganizowany w dwu-, a następnie trzy batalionowy pułk piechoty, liczący jesienią 1944 roku 1200 partyzantów⁵. Od 23 września 1944 roku R. Majewski zaczął występować pod pseudonimem "Leśniak" - dotychczas bowiem działał na tym terenie jako "Roman"⁶.

25 pp AK powstał na bazie dotychczasowych oddziałów partyzanckich: "Wicher", "Burza", "Grom", "Błyskawica", "Bończa", "Henryk", "Mazur", "Trop" i szczątków oddziału leśnego "Wilk" z rejonu Nowego Miasta. W większości działały już one od wielu miesięcy w polu.

Jego szeregi zasilili także sowieccy jeńcy wojenni, grupy konspiracyjne z placówek terenowych, dywersyjnych i ludzie tropieni przez okupanta. Późną jesienią dołączył także niepełny oddział "Doliny" z Puszczy Kampinoskiej oraz oddział NSZ "Starego".

Działalność bojowa 25 pp AK Ziemi Piotrkowsko-Opoczyńskiej (bo taką właśnie nazwę uzyskał pod koniec wojny), dowodzonego przez mjr. "Leśniaka", trwała od 20 lipca do 9 listopada 1944 roku, po czym pułk został rozformowany. W tym trwającym 113 dni okresie miał 29 starć z nieprzyjacielem. Oznacza to, że prawie co czwarty dzień dochodziło do zbrojnej konfrontacji z wrogiem. 17 razy żołnierze partyzanckiego pułku stawali w obronie zajętych przez nich terenów, natomiast 12 razy przeprowadzili ataki na niemieckie posterunki, karnie ekspedycje itp.

Wyniki tych działań to ponad 1000 poległych niemieckich żołnierzy i funkcjonariuszy służb pomocniczych, prawie 100 jeńców i taka sama liczba zlikwidowanych konfidentów i zdrajców. Dodać do tego należy zdobyty na wrogu sprzęt i oporządzenie wojskowe, używane na co dzień przez partyzantów tego pułku⁷.

Straty 25 pp AK wyniosły natomiast 107 poległych, których w pewnym stopniu udało się zidentyfikować, oraz kilkunastu wziętych do niewoli, w wyniku czego w większości również ponieśli śmierć. Liczba rannych została ustalona na około 200 partyzantów. Nie są to jednak pełne dane. Uwzględniając bowiem warunki niezbyt dokładnej partyzanckiej ewidencji, należy podnieść ogólną liczbę partyzantów do 130 i prawie 230 lżej lub ciężiej rannych⁸. Wynika stąd, że straty w zabitych wyniosły 10,8% - to znaczy, że co dziewiąty partyzant tego pułku oddał życie w walce z wrogiem.

4 Tamże, s. 100 oraz Józef Łubnicki ("Wojna") - listy do autora.

5 *Polskie Siły Zbrojne w II wojnie światowej*, t. III. Armia Krajowa, Londyn 1950, s. 919-920, *Encyklopedia II wojny światowej*, Warszawa 1972, s. 92 oraz J. Łubnicki ("Wojna") - zbiory prywatne.

6 Rozkaz Dzienny 25 pp AK nr 44 z 23 IX 44 roku - AWIH: sygn. III/37/149, t. 2/teczka 25 pp AK/.

7 Dariusz Gołębiowski, *Burza nad Czarną*, Warszawa 1972, s. 347.

8 Tamże, s. 350.

9 listopada 1944 roku, po 113 dniach nieustannych walk, 25 pp AK został rozwiązany. Głównym tego powodem były niepowetowane straty w ludziach i sprzęcie podczas przebijania się partyzantów, 8 listopada 1944 roku, przez szosę Końskie - Kielce, między wsiami Wincentów - Brody. Przyczyną powstałego dramatu, w którym partyzancki pułk stracił połowę taborów (ponad 20 furmanek), ciężką broń maszynową (z 7 cekaemów 5), część lekkiej broni maszynowej, resztki zapasów amunicji oraz rozproszenie się około 18% partyzantów (ponad 200), było nierozpoznanie i niezabezpieczenie miejsca przekraczania szosy przez straż przednią, prowadzoną - jak wynika z meldunku mjr. "Leśniaka", przez por. "Wichra" (Witold Kucharski)⁹.

Demobilizację przyspieszyło również duże nasycenie okolicznego terenu przyfrontowymi jednostkami niemieckimi oraz trudności bytowania w okresie zimowym: aprowizacja, odzież, medykamenty itp.

Po rozwiązaniu 25 pp AK, jako siły zwartej, utworzono z części jego żołnierzy 6 oddziałów partyzanckich, którymi dowodzili: por. "Bończa" (Kazimierz Załęski), por. "Osuch" (Zdzisław Suszycki) ppor. "Henryk" (Henryk Furmańczyk), por. "Dolina" (Adolf Pilch), por. "Wicher" (Witold Kucharski) i kpt. "Stary" (Józef Wyrwa). Oddziały te występowały nadal jako 25 pp AK i podlegały mjr. "Leśniakowi", działającemu teraz w ukryciu, któremu w każdy piątek i po każdej walce musieli składać meldunki poszczególni dowódcy - przez ustalone skrzynki kontaktowe¹⁰.

Formalne zwierzchnictwo mjr. "Leśniaka" nad tymi oddziałami, działającymi pod kryptonimem "Tartak", trwało do 3 stycznia 1945 roku. Po tym okresie przekazano je kpt. "Morusowi" (Artur Hilary Moraczewski)¹¹ - dowódcy jednego z batalionów 25 pp AK. Walczyły one w zasadzie do 17 stycznia 1945 roku, tj. do zajęcia tych terenów przez armię sowiecką. Ich stan wyjściowy wahał się od 40 do 60 partyzantów, jedynie oddział dowodzony przez "Bończę" liczył około 100 partyzantów.

Po wojnie, na przełomie lipca i sierpnia 1945 roku mjr "Leśniak" wraz z żoną i adoptowaną córką osiedlił się na Ziemiach Odzyskanych w Pszczewie pod Międzyrzeczem. Tam otrzymał pracę jako kierownik filii miejscowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej "Rolnik", występując nadal pod swym okupacyjnym nazwiskiem - Andrzej Sol-ski. W październiku, tego samego roku, ujawnił się Komisji Likwidacyjnej w Warszawie, powrócił do swego nazwiska i uzyskał zatwierdzenie stopnia majora.

W styczniu 1946 roku wspólnie z leśniczym kpt. Tadeuszem Majerem, utworzyli "Związek Byłych Partyzantów «Warta»" - w skrócie "War", który chcieli zarejestrować w Warszawie przy PSL¹². Niestety, PSL miało już w tym czasie duże kłopoty z ubecją i propozycja mjr. "Leśniaka" nie została przyjęta, a planowany związek zmarł śmiercią naturalną. I wydawać by się mogło, że sprawa została zakończona. Ale miejscowa bezpieka nie spała...

Dowiedziała się o tych planach i 9 listopada 1946 roku Rudolf Jan Majewski został aresztowany. Po 5- miesięcznym, ciężkim śledztwie rozpoczęła się farsa procesu sądowego, do którego przesłuchania prowadzili funkcjonariusze UB: Feliks Miastkowski,

9 AWIH: sygn. III/37/139, k. 29H. Meldunek mjr. "Leśniaka" do "Sądu" (Podokręg AK Piotrków Trybunalski) z 9 grudnia 1944 roku.

10 AWIH: sygn. III/37/66, k. 3-9.

11 AWIH: sygn. III/37/64, k. 43.

12 Akta śledcze mjr. "Leśniaka" (por. odsyłacz nr 1/).

Stanisław Łukaszewski i Henryk Wałkowicz. Mjr. "Leśniaka" oskarżono z artykułu 86 1 i 2 KKWP¹³.

Pierwsza jawna rozprawa odbyła się 17 marca 1947 roku w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Poznaniu przy ul. Marcinkowskiego, której przewodniczył mjr Jan Zaborowski. Ławnikami byli oficerowie UB por. Franciszek Wojciechowski i ppor. Antoni Cichy z udziałem asesora chor. Władysława Partyki jako prokuratora. Oskarżał wiceprokurator Wojskowej Prokuratury Rejonowej mjr Auster Maks.

Razem z mjr "Leśniakiem" sądzono 22 osoby zarejestrowane w tym związku, wśród których było 3 jego żołnierzy z 25 pp AK, ze słynnym "zagończykiem" Stanisławem Karlińskim ("Burza") oraz Tadeuszem Nowakiem ("Brzoza") i Konradem Leśniewskim ("Orlik") - wraz z jego siostrą, łączniczką pułkową, Bronisławą Leśniewską ("Sława").

Obrońcą mjr "Leśniaka" - z wyboru, był dr Hejmowski. Na czwartym posiedzeniu sądu zakończono dochodzenie i prokurator zarządził dla mjr. "Leśniaka" kary 6 lat więzienia. Wyrok ogłoszono 2 czerwca 1947 roku w składzie sędziowskim: szef WSR mjr Jan Zaborowski, sędzia WSR por. Ignacy Leszczur, ławnik z WUBP ppor. Antoni Cichy i wiceprokurator mjr Auster Maks.

Wyrokiem tego składu sędziowskiego skazano mjr. "Leśniaka" na 7 lat więzienia oraz pozbawiono go praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 3 lata. Ale na skutek ustawy o amnestii z 22 lutego 1947 roku złagodzano mu tę karę o połowę tj. do 3 lat i 6 miesięcy¹⁴.

Jednakże na wolność nigdy już nie wyszedł, a transportowany był do więzienia we Wronkach - w grupie kilkudziesięciu nieszczęśników, w szczególnie perfidnej scenarii. Na dzień przed transportem zmuszono bowiem skazanych do ubrania się w niemieckie wojskowe spodnie i SS-mańskie frence z dystynkcjami. Rankiem, następnego dnia ustawiono ich w niemieckim szyku - trójkami, otoczono silną eskortą KBW oraz UB i pognano ulicami Poznania na bocznice kolejową. Ale przedtem władze więzienne rozpuściły pogłoskę, że będą prowadzeni Ukraińcy z SS-Galizien. Skutek był taki, że zanim prowokacja się wyjaśniła przechodnie obrzucali ich wyzwiskami i kamieniami¹⁵.

Na rok i 3 miesiące przed zakończeniem niezasłużonego wyroku mjr "Leśniak" został zamordowany w więzieniu we Wronkach - 5 stycznia 1949 roku. Dokładne okoliczności jego śmierci nie zostały ustalone, wiadomo tylko, że w tym czasie szykowano mu nowy proces i w tej sprawie wożono go na zeznania do Prokuratury w Poznaniu. Po jednym z takich zeznań, więźniowie z sąsiednich cel słyszeli jakąś szamotaninę w jego celi, po czym zaległa zupełna cisza. A rankiem następnego dnia straż więzienna podała wiadomość, że akowiec Majewski powiesił się na pasku zarzuconym o więzienną kratę.

Za tą informacją kryje się wiele niedomówień, gdyż podczas zeznać rzekomy samobójca zaczął się stawiać swoim oprawcom. A ponadto w niedzielę, 2 stycznia, na

13 Art. 86 1: *Kto usiłuje przemocą usunąć ustanowione organa władzy zwierzchniej Narodu albo zagarnąć ich władzę, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od 5 lat albo karze śmierci. Art. 86 2: Kto usiłuje przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 albo karze śmierci.*

14 Akta sądowe WSR w Poznaniu z 1 XI 1948 roku (por. odsyłacz nr 1).

15 Tadeusz Nowak ("Brzoza") i Konrad Leśniewski ("Orlik"), sądzeni w procesie mjr. "Leśniaka" - relacja (kaseta) w zbiorach autora.

widzeniu ze swoją żoną przedstawił jej optymistyczną wizję życia po wyjściu z więzienia. Miał przecież za sobą już większą część wyroku. A tu raptem w trzy dni potem strażnicy znajdują go powieszzonego...

8 stycznia 1949 roku zwłoki majora zostały pochowane, w asyście strażników więziennych i miejscowego organisty, na cmentarzu parafialnym we Wronkach. Fakt ten odnotował tenże organista w swoich prywatnych zapiskach. W jakiś czas potem żona majora ustawiła na jego mogile - w polu A, rząd XII, grób 19 tablicę z napisem podającym dane mjr. "Leśniaka". W lutym 1976 roku jego mogiła została odnaleziona przez Antoniego Fedorowicza (prezydenta m. Otwocka z lat 1990-95) i niżej podpisanego, w wyniku czego domurowano drugą tablicę od jego podkomendnych.

Po uzyskaniu zezwolenia na ekshumację prochów tego wielkiego patrioty - przetransportowano je 27 września 1991 roku, przy pomocy czynników wojskowych i cywilnych ze Skierniewic, Piotrkowa oraz Tomaszowa Mazowieckiego do klasztoru OO Bernardynów w Piotrkowie Trybunalskim. W tym bowiem mieście stacjonował przed wojną 25 pp WP, którego tradycje przejął 25 pp AK, dowodzony przez mjr. "Leśniaka".

28 września została odprawiona uroczysta Msza św., w tymże klasztorze, przez kapelana 25 pp AK - ks. kpt. Mariana Skoczowskiego ("Ksawery"). W kondukcje pogrzebowym na miejscowy cmentarz wojenny wzięły udział kompanie WP ze Skierniewic i Tomaszowa Mazowieckiego, orkiestra, sztandary, władze miejskie Piotrkowa Trybunalskiego, jego mieszkańcy i okolic oraz towarzysze broni i podkomendni mjr. "Leśniaka".

Nad świeżą mogiłą wygłosili przemówienia: ówczesny minister Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych - mgr inż. Zbigniew Zieliński, kurier 25 pp AK - mgr Antoni Fedorowicz ("Łebek") oraz oficer tego pułku kpt. inż. Aleksander Arkuszyński ("Maj").



Kapral Rudolf Jan Majewski
(fot. 1920 r., z archiwum Eugeniusza Wawrzyniaka)